Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 55 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 11 maja 1933 r. | Rok XIII

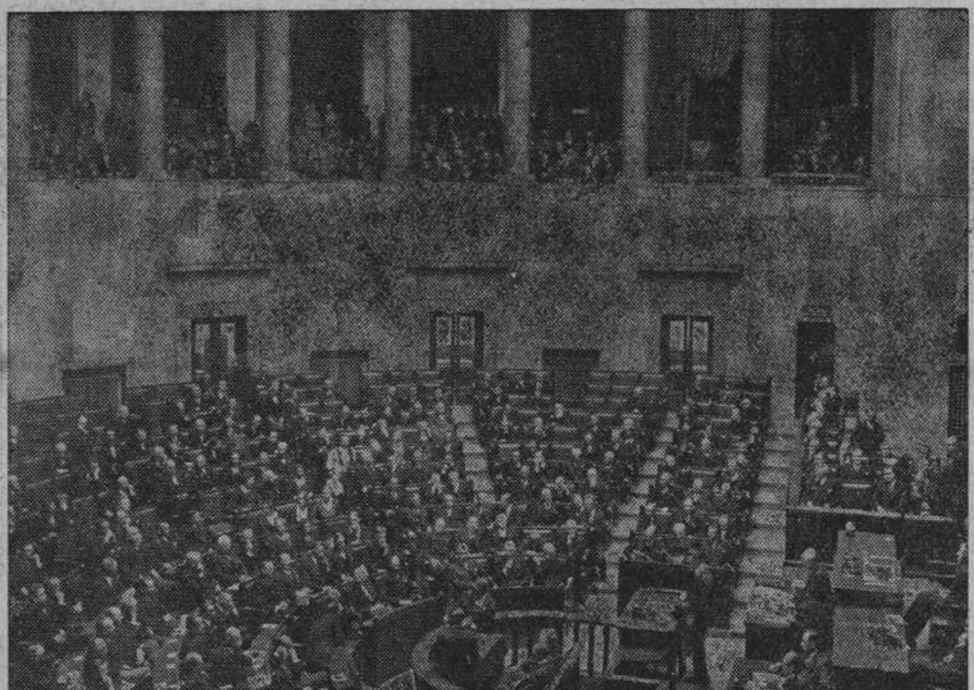
PRZEBIEG WYBORU
Prezydenta Rzeczypospolitej
Żywiołowe manifestacje Narodu

WARSZAWA. Poniedziałkowe posiedzenie Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Głowy Państwa wzbudziło w stolicy duże zainteresowanie. Na gmachu Sejmu powiewa flaga o barwach państwowych. Na ul. Wiejskej zbierają się liczne grupy publiczności, obserwując przybywających do gmachu Sejmowego członków Zgromadzenia Narodowego oraz dygnitarzy. Galerja dla publiczności zaczyna się zapełniać. Straż marszałkowska skrupulatnie kontroluje wydane na ten dzień specjalne karty wstępu. Przed wejściem głównem czatuje sztab fotografów, chwytając podobizny zdążających na Zgromadzenie posłów, senatorów, członków rządu, dyplomacji itp. Członkowie Zgromadzenia Narodowego są w ciemnych ubraniach, wielu ma na sobie ordery. Wobec zapowiedzi klubów opozycyjnych, że nie wezmą udziału w Zgromadzeniu Narodowem, zarządzono usunięcie z sali obrad krzeseł.

Kuluary sejmowe ożywiły się bardzo wcześnie. Już o godz. 8 rano zjeżdżać zaczęli posłowie i senatorowie. Punktualnie o godz. 9 zebrał się klub Bezpartyjnego Bloku pod przewodnictwem prezesa Sławka. Prez. Sławek zaproponował plenum klubu kandydaturę obecnego Prezydenta prof. Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej. Kandydaturę tę klub przyjął przez aklamację, urządzając na cześć kandydata długotrwałą owację. Po posiedzeniu posłowie B. B. składać poczęli podpisy pod piśmennem zgłoszeniem kandydatury Prezydenta Mościckiego, treści następującej: „Na podstawie art. 12 ustawy o regulamienie Zgromadzenia Narodowego z r. 1922 niżej podpisani zgłaszają na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej kandydaturę prof. Ignacego Mościckiego". Wniosek ten podpisują wszyscy członkowie B. B.

Przed Zgromadzeniem obradowały również Koło Żydowskie pod przewodnictwem prezesa dr. Thona oraz Klub Niemiecki. Oba te kluby postanowiły wziąć udział w Zgromadzeniu Narodowem. Na pół godziny przed otwarciem Zromadzenia Narodowego obecni w Sejmie nie liczni przedstawiciele Stronnictwa Narodowego i Klubu Ukraińskiego opuścili gmach Sejmu. Pozostają jedynie członkowie Klubu Ch. H., którzy obradują w lokalu Klubu.

O godz. 11 loża dyplomatyczna jest prawie pełna. W pierwszym rzędzie zasiadł dziekan korpusu dyplomatycznego mgr. Marmaggi, dalej ambasadorowie i posłowie państw obcych. W loży dziennikarskej około stu przedstawicieli prasy zarówno krajowej jak i zagranicznej. O godz. 11 rozlegają się dzwonki. Członkowie Zgromadzenia Narodowego zmierzają do sali obrad, zajmując miejsca. Nieobecne są kluby Centrolewu i Klub Narodowy. Z mniejszości narodowych nieobecni są tylko ukraińcy, natomiast inne mniejszości biorą udział w Zgromadzeniu Narodowem. Wkrótce zjawiają się na sali obrad członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów Aleksandrem Prystorem. Na przeciwległych ławach zasiada Marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes N. I. K. gen. dr Krzemieński oraz Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Pierwszy Prezes Trybunału Administracyjnego i podsekretarze stanu. Obecny jest również komisarz rządu na m. st. Warszawę wojewoda Jaroszewicz, szef Biura Prawnego Prezydjum R. M. p. Paczoski. W loży Prezydenta R. P., udekorowanej kotarą amatorową stają członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z szefem kancelarji cywilnej Hełczyńskim i szefem gabinteu wojskowego płk. Głogowskim na czele. Obecny jest również w loży Prezydenta syn Jego Michał Mościcki, charge d'affaires w Wiedniu. Z minuty na minutę rośnie zaciekawienie zgromadzonych. Członkowie Zgromadzenia Narodowego posłowie i senatorowie BBWR w komplecie. Nastrój na sali podniosły. W pierwszej ławie zasiada prezes Klubu p. Sławek, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu. Na dalszych ławach zasiada kilku posłów w barwnych strojach ludowych krakowskich i rzeszowskich.



ZGROMADZENIE NARODOWE

Na zdjęciu naszem podajemy widok z poniedziałkowego Zgromadzenia Narodowego, na którem dokonano wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. — Na trybunie marszałkowskiej siedzi marszałek Senatu p. Raczkiewicz

W kilka minut po 11 wchodzi na salę przewodniczący Zgromadzenia Narodowego marszałek Sejmu dr. Switalski. Przed trybuną marszałka zasiadają wyżsi urzędnicy biura Sejmu.

Na urzędujących sekretarzy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego powołuje senatora Barańskiego i posła Boreckiego. Przewodniczący marszałek Świtalski wzywa członków do zgłaszania kandydatur na urząd prezydenta Rzeczypospolitej. Z pierwszej ławy wstaje prezes klubu BBWR Sławek, podchodzi do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego i wręcza wniosek klubu. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego oświadcza, że zgłoszona została kandydatura prof. Ignacego Mościckiego, poparta dostateczną ilością podpisów członków Zgromadzenia Narodowego. Marszałek oświadcza: Ustalam listę kandydatur jak następuje: prof. Ignacy Mościcki, zarządzam głosowanie. Na podstawie art. 13 regulaminu marszałek oświadcza, że senator Barański odczytywać będzie listę imienną wszystkich członków Zgromadzenia Narodowego. Poseł Borecki odczytywać będzie po wywołaniu nazwisk nieobecnych posłów usprawiedliwienia jeśli zostały nadesłane. Sen. Barański rozpoczyna odczytywanie głosów. Pierwszy składa głos do urny marszałek Senatu Raczkiewicz. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego marszałek Świtalski prosi marszałka Raczkiewicza o zajęcie krzesła przewodniczącego i wywołany przez sekretarza składa głos do urny.

O godz. 11,45 objął ponownie przewodnictwo p. marszałek Świtalski. O godz. 11 min. 47 głosował p. prezes Rady Ministrów A. Prystor.

O godz. 12 po zakończeniu głosowania p. marszałek Świtalski, przewodniczący Zgrom. Narod., zarządza przerwą 15 minutową dla obliczenia głosów.

Po wznowieniu posiedzenia o godz. 12,20 p. marszałek ogłosił wyniki głosowania. Ważnych oddano głosów 343. 332 głosy otrzymała kandydatura prof. Mościckiego, 11 głosów nieważnych.

O godz. 13 przewodniczący Zgrom. Nar. marszałek Świtalski oraz marszałek Senatu Raczkiewicz przybyli do Prezydjum Rady Ministrów by doręczyć prezesowi Rady Ministrów protokół Zgromadzenia Narodowego, o godz. 13 min. 15 p. premjer Prystor wraz z marszałkiem Sejmu i Senatu udali się na Zamek.

O godz. 13,15 na podwórze zamkowe wjechały samochody. W pierwszym w najbliższym odległości jechał wojewoda grodzki Jaroszewicz. Następnym p. prezes Rady Ministrów A. Prystor, dalej p. Marszałek Sejmu Świtalski oraz marszałek Senatu Raczkiewicz. Gdy samochody zajechały na podwórze, warta honorowa sprezentowała broń. P. prezes Rady Ministrów oraz marszałkowie Sejmu i Senatu udają się na górę do apartamentów Pana Prezydenta Mościckiego by zawiadomić Go o wyniku Zgromadzenia Narodowego. Rozmowa najwyższych dostojników Państwa trwa pół godziny.. O godz. 13 min. 45 p. prezes Rady Ministrów oraz marszałkowie Sejmu i Senatu opuszczają Zamek. Natychmiast po ich odjeździe członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta udają się do Pana Prezydenta i składają Mu życzenia z powodu ponownego wyboru przez Zgromadzenie Narodowe.

Manifestacje na cześć P. Prezydenta

WARSZAWA. W godzinach po południowych odbyła się w Warszawie manifestacja na cześć powtórnie obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Przed godz. 18 poczęły się zbierać na Pl. Marszałka Piłsudskiego liczne organzacje i stowarzyszenia ze sztandarami, orkiestrami i transparentami oraz rzesze publiczności.

Do zgromadzonych tłumów wygłosił przemówienie poseł Starzak, kończą okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Okrzyk ten został podchwycony przez tłumy zebrane na placu.

Następnie uformował się pochód, naa czele którego kroczyła kompanja kolejowego P. W. ze sztadarem i orkiestrą. Dalej szły związki: Legjonistów, P. O. W., Przysposobienia Wojskowego, Legjonu Śląskiego, Legjonu Pułaskiego, Hallerczyków, Sybiraków, Stowarzyszenie Rezerwistów, Związek Inwalidów Rzeczypospolitej, organizacje robotnicze i inne z pocztami sztandarowemi i orkiestrami. W manifestacji wzięła również udział bardzo liczna grupa posłów i senatorów.

Pochód przeszedł ulicami Wierzbową, pl. Teatralnym, Senatorską na Plac Zamkowy, zapełniając plac od strony ul. Świętojańskiej i Nowego Zjazdu. Gdy tłumy wznosiły okrzyki na cześć głowy Państwa, ukazał się w oknie Zamku Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Po odegraniu przez orkiestry hymnu narodowego przy niemilknących okrzykach Prezydent Mościcki niech żyje", uczestnicy manifestacji udali się Krakowskiem Przedm. pod gmach Prezydjum Rady Ministrów, wznosząc okrzyki ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Kiedy pochód mijał prezydjum Rady Ministrów wyszedł, przed gmach p. premjer Prystor, którego powitano okrzykami na cześć Rądu. Następnie pochód powrócił na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie po odegraniu przez orkiestrę hymny narodowego rozwiązał się.

Profesor Ignacy Mościcki został ponownie wybrany na następne siedmiolecie Włodarzem Państwa Polskiego przez większość Zgromadzenia Narodowego.

Takiej większości, jak 8 bm. dotychczas nie było w Zgromadzeniu Narodowem. Żaden z Prezydentów nie został wybrany tak poważną

(Ciąg dalszy na str. 2-iej).

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej).

nadwyżką głosów, jak profesor Mościcki. Nigdy bowiem przy poprzednich wyborach Głowy Państwa większość ne dochodziła do 300 głosów posłów i senatorów. Dnia 8 bm przekroczyła o wiele tę liczbę.

Prof. Mościcki wkracza w drugie siedmiolecie prezydnetury, otoczony nietylko zaufaniem większości Zgromadzenia Narodowego, lecz również i powszechnem uznaniem i autorytetem, jakim cieszy się wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Gdy przed siedmiu laty Twórca Niepodległości i Wielki Budowniczy Polski wymienił nazwisko przyszłego elekta jako najgodniejszego kandydata na reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej — nazwisko te znane było nielicznej tylko warstwie społeczeństwa: znali je ci, którzy z mroków niewoli wykuwali drogę do wolności — i zanli je ludzie nauki, którzy na wyżynach intelektualnych torują drogę postępowi wiedzy. Bo prof. Mościcki, acz wtedy już siwizna przyprószyła Jego szlachetną głowę, spędził swe życie w oddali od rozgwaru przyziemnego, niewymieniał ani zasług z okresu walk niepodległościowych, ani swych zasług z dziedziny naukowej na drobną monetę łatwej popularności.

Ale od tej chwili, gdy pod koniec maja 1926 dowiedziała się Polska, że Józef Piłsudski wprowadza swego towarzysza bojów o wolność na piedestał Włodarza Państwa z zacisza laboratorjum naukowego i zaszczytnej placówki wychowawcy powojennego pokolenia młodzieży w dziedzinie technicznej, — od tej chwili minęło siedem lat i dziś nazwisko Prezydenta Mościckiego jest ustaloną wielkością, jest symbolem najidealniejszej osobistości, mogącej w Polsce reprezentować Majestat Rzeczypospolitej.

W ciągu tych siedmiu lat 32 miljony obywateli państwa spoglądały na Niego, i im dalej czas się posuwał, tem silniej uwypuklała się w wyobrażeniach ogółu piękność duchowa, szlachetność i wytworność, hart duchowy i głęboka mądrość tej Osobistości.

Nasza Konstytucja marcowa niewiele przyczyniła się do tego, aby osobę Prezydenta otoczyć autorytetem. Wręcz przeciwnie — wiele pod tym względem zgrzeszyła. Tem większa jest zatem zasługa, jeżeli mimo to Prezydent Mościcki zdołał w ciągu minionego siedmiolecia nietylko pozyskać sobie powszechna uznanie, ale również autorytet sprawowanej przez się godności wznieść na poziomy, do których żadna małostkowość dotrzeć nie może. Bo w tym wyjątkowym człowieku skupiły się właściwości, jak z jednej strony niezwykła prostota formy i przystępność — a z drugiej wielki dystans powagi i autorytetu, jaki cechować musi osobistość symbolizującą Zwierzchnią Władzę w Republice.

Z bezcennym zatem skarbem ogólnego uznania i autorytetu osobistego wkracza Prezydent Mościcki w drugą kadencję swego urzędowania. Do wyżyn, na które wzniósł się swą kilkodziesięcioletnią pracą obywatelską i swem siedmioletniem stanowiskiem „pierwszego obywatela państwa“ — nie dociera ani odrobina tych małych i marnych animozyj, jakiemi nadąsani przywódcy przekory partyjnej zatruwać chcą atmosferę życia politycznego w kraju.

Na tych wyżynach, na których Prezydent Mościcki waży w swem sumieniu decyzje — panuje naprawdę inna zgoła atmosfera i piękne czoło Wybrańca Narodu owiewają najwznioślejsze myśli — myśli o losie Państwa, któremu od zarania swej młodości poświęcił siłę i wieddzę, myśli o szczęśliwej przyszłości Polski.

Drugie siedmiolecie Prezydenta Mościckiego oby rozpoczęło się pod tak szczęśliwemi auspicjami, jak w tych przełomowych dniach majowych, kiedy wreszcie jedynną dewizą, obowiązującą w Polsce, stała się: Salus Reipublicae suprema lex!

W chwili, gdy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego ogłosił, że Ignacy Mościcki został ponownie wybrany Prezydentem, huragan oklasków powital te słowa, a z piersi wszystkich obecnych wydobyły się entuzjastyczne okrzyki:

— Niech żyje!

Te słowa dziś powtórzy całe społeczeństwo, rozlegną sę na olbrzymch połaciach kraju od Karpat po Bałtyk, od kresów Wileńszczyzny po kresy Pomorza, od Zbrucza po Śląsk

PREZYDENT IGNACY MOŚCICKI NIECH ŻYJE!

ZAPRZYSIĘŻENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.



Wczoraj w południe odbyło się drugie posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którem nastąpiło zaprzysiężenie wybranego ponownie Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Posiedzenie to odbyło się na Zamku. — Na zdjęciu naszem widzimy fragment z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w czasie składania przysięgi przez Pana Prezydenta R. P. prof. Mościckiego.

Dymisja Rządu

WARSZAWA. Po uroczystem zaprzysiężeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Rada Ministrów zebrała się na posiedzenie, na którem uchwaliła złożyć na ręce Pana Prezydenta DYMISJĘ CAŁEGO GABINETU.

Po posiedzeniu Rady Ministrów, p. premjer Prystor udał się na Zamek dla złożenia Panu Prezydentowi dymisj. Rządu. —

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dymisję przyjął, powierzając p. premjerowi Prystorowi i pp. ministrom pełnienie obowiązków aż do chwili mianowania nowego Rządu.

—o—

9 LIST WYBORCZYCH W GDAŃSKU.

GDAŃSK. Wczoraj upłynął ostateczny termin składania list wyborczych do Volkstagu. Zgłoszonych zostało 9 list, czyli o 8 mniej w porównaniu do wyborów w listopadzie w 1930 r.

Listy wystawili: socjaliści, narodowi socjaliści, centrum, niemiecko-narodowi, komuniści, właściciele nieruchomości, zakon Młodo-Niemców oraz Polacy. Z powyższego widać, że znikły zupełnie listy partyj drobnych jak liberałów niemieckich, narodowych liberałów oraz reprezentacyj zawodowych, jak urzędników itd. Wszystkie te drobne partje rozwiązały się i zaleciły członkom głosowanie na hitlerowców.

—:o:—

NAJWIĘKSZY MOST W EUROPIE.

HAGA. Ukończony został budowany przez 4 lata most pod Dordrechtem z podnoszonem przęsłem dla przepuszczania statków morskich. Przęsło to waży 500.000 kg. Nowobudowany most jest największym mostem podnoszonym w Europie. Drugim zkolei jest most w Rotterdamie.

Ocean Atlantycki zdobyty przez Polaka

Dakar (Senegal). Kpt. Stanisław **Skarżyński** 7 bm. o godz. 20,30 wystartował Saint Louis w Senegalu do lotu ponad południowym Atlandykiem. Odległość między Dakarem a najbliżpunktem Ameryki Południowej wynosi przeszło 3 tys. km. Najwcześniejsza więc wiadomość o wylądowaniu lotnika polskiego w Ameryce mogła nadejść o godz. 20 w poniedziałek. Aparat, na którym odbywa się lot kpt. Skarżyńskiego, R. W. D. 5 rozwija przeciętną szybkość 170 km. na godzinę, zasięg aparatu jest bardzo znaczny, wobec tego według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie mógł wylądować nie w Natalu, gdzie warunki lądowania się niekorzystne, lecz bardziej na południe, prawdopodobnie w Bahia, odległej o 900 km. na południe od Natalu. Nie zabierając ze sobą mechanika, kpt. Skarżyński mógł znacznie zwiększyć zapas benzyny, dzięki temu będzie mógł dłużej lecieć prawie o 4 godziny. Samolot, na którym odbywa lot kpt. Skarżyński, jest wypróbowanym aparatem turystycznym konstrukcji Rodowskiego, Drzewieckiego i śp. Wigury. Waga samolotu wynosi 450 kg. Lot nad Atlantykiem Południowym na samolocie sportowym jest wyczynem sportowym światowego znaczenia. Dotychczas jeden tylko lotnik przeleciał Południowym Atlantykiem; był to słynny lotnik angielski Mollison. Aparat kpt. Skarżyńskiego jest wyposażony w najnowocześniejsze przyrządy do lotu w ciemnościach i mgle.

ZDOBYWCA ATLANTYKU.



Kapitan pilot Skarzyński Stanisław wystartował dnia 7 bm. o godz. '23-ej z St. Louis w Senegalu do lotu ponad Atlantykiem do Brazylji Dnia 8 bm. o godz. 18,30 kpt. Skarzyński wylądował w Maceio na wschodniem wybrzeżu Brazylji, przeleciawszy w czasie 19 godzin 30 minut dystans 1950 mil angielskich. Na zdjęnaszem podajemy podobiznę hohaterskiego lotnika polskiego.

LONDYN. Z Buenos Aires donoszą: Kpt. Skarżyński wylądował o godzinie 16,30 według czasu Grennvich w Natalu na wschodniem wybrzeżu Brazylji, dokonując w ten sposób przelotu nad Południowym Atlantykiem.

LONDYN. Z Buenos Aires donoszą, że kpt. Skarżyński nie wylądował w Natalu, ale okrążywszy miasto, poleciał na południe wzdłuż wybrzeży brazylijskich, starając się osiągnąć port Baja. W tej chwili twierdzić należy, że lotnik polski pobił rekord, ustalony przez lotnika angielskiego Mollisona.

Z BUENOS AIRES donoszą: Kapitan Skarzyński wylądował o godz. 16.30 według czasu Greenwich w Natalu — (wschodnie wybrzeże Brazylji), dokonawszy w ten sposób szczęśliwie przelotu przez Atlantyk.

Łatwe zwycięstwo Kusocińskiego w Medjolanie

MEDJOLAN. W niedzielę odbyły się w Medjolanie zawody lekkoatletyczne o wielkie premjum Medjolanu zorganizowane przez federację faszystowską.

Główną atrakcją zawodów był bieg Janusza Kusocińskiego na 5.000 metrów. Wywołał on duże zainteresowanie i mimo deszczu na stadjonie „Arena“ zebrało się przeszło 5.000 widzów.

Bieg Kusocińskiego wypadł bardzo efektownie. Wykazał on kolosalną supremację Polaka nad zawodnikami włoskimi Kusociński prowadził cały czas mając za sobą kilku wybitnych zawodników włoskich. Przez trzy i pół kilometra trzymali się zanim rekordziści włoscy Cerati i Furia. Jednak przed końcem 4 kilometra zmęczeni tempem Kusocińskiego odpali i wycofali się z biegu.

Ostatni kilometr Kusociński przebiegł sam zajmując się tylko dublowaniem pozostałych zawadników.

Polak przeciął tasmę w czasie 15 minut 16,4 sekund. Następny z kolei do Florentis przybył do mety o 100 metrów za Kusocińskim

Ze względu na deszcz i zły stan bieżni czas Kusocińskiego należy uważać za dobry.

NIEZWYKŁY WYPADEK FANATYZMU.

DUBLIN. Niezwykły wypadek fanatyzmu wyznaniowego zaszedł w Belfaście, w gmachu parlamentu Irlandji Północnej, gdzie został zniszczony obraz, wyobrażający Wilhelma Orańskiego w otoczeniu wybitnych współczesnych osobistości. Obraz oblano farbą i pokrajano nożami, z powodu iż jedna z tych postaci ma wyobrażać papieża. Trzech sprawców zamachu aresztowano.

ORYGINALNE SAMOBÓJSTWO.

TOKIO. Samobójstwo znanej piękności tokijskiej Isaeet, która rzuciła się do krateru wulkanu Oszima, zaalarmowała władze tutejsze. W dniu wczorajszym dokonano 6 tego rodzaju samobójczych zamachów. Liczba desperatów, którzy w ostatnich czasach rzucili się do krateru tego wulkanu, przekracza 30 osób.

—o—

ODSŁONIĘCIE NIEZWYKŁEGO POMNIKA.

Lipsk. W Freibergu w Saksonji dokonano w dniu „Święta Pracy“ odsłonięcia niezwykłego pomnika, mającego po wszystkie czasy upamiętnić ciężkie położenie Narodu niemieckiego.

Na cokole granitowego pomnika widnieje napis: „Głód i nędza, niezgoda i śmierć, 1918 — 1933 — Panie bądź nam łaskawy“.

—o—

POŻAR STAROŻYTNIEGO KOŚCIOŁA.

HAWR. Pat. W miasteczku Mauquenchy koło Hawru wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie tamtejszy kościół, wybudowany około r. 1050.

Rozprowadzanie drobnego kredytu ze źródeł publicznych

Zagadnienie organizacji drobnego kredytu, przedewszystkiem rolniczego, jest nie od dziś aktualne. Dyskusja na ten temat toczy się oddawna, głównie na płaszczyźnie alternatywy: kasy komunalne (powiatowe i gminne) czy kasy spółdzielcze.

Sądzę, że zagadnienie reorganizacji placówek, rozprowadzających kredyt drobny, dojrzało do tego, by przystąpić do ustalenia zasadniczych wytycznych w tej materji. Przeżyliśmy lata dobrej i złej konjunktury, z różnemi próbami na różnych terenach — mamy więc poważną sumę doświadczeń. Z drugiej strony, nie ulega żadnej wątpliwości, że nieuregulowanie dotychczas zasad współpracy i wzajemnego stosunku między instytucjami kredytu komunalnego i spółdzielczego stanowi czynnik destrukcyjny w całokształcie stosunków kredytowych.

Założeniem naczelnem przy ustalaniu tych zasad, — zdaniem mojem — jest to, iż potrzeby kredytowe drobnego rolnictwa czy rzemiosła, zwłaszcza na obszarze b. zaboru rosyjskiego, będą przez szereg lat zaspakajane (choćby narazie w znaczeniu likwidacji długów) głównie przy pomocy instytucyj bankowych publiczno-prawnych, zatem ze źródeł pieniężnych, związanych czy to z budżetem państwowym lub komunalnym, czy też z gwarancją tych instytucyj. T. zw. kapitały własne przez dłuższy czas napewno nie będą odgrywały poważniejszej roli. A więc, będziemy mieli do czynienia z „rozprowadzaniem" kredytu w ścisłem znaczeniu tego wyrazu i to rozprowadzaniem w interesie publicznym. Ponieważ pojęcie interesu publicznego jest w każdym momencie jedno tylko, reprezentowane przez czynniki aktualnie za organizm państwowy odpowiedzialne — przeto rozprowadzanie kredytu ze źródeł publicznych, musi być opanowane jedną wielką myślą przewodnią: **kredyt ten musi być powszechnie dostępny**, a więc powinien być udzielany w instytucjach o małym zasięgu terytorjalnym, by zachowana była współmierność między sumą kredytu a kosztami, związanemi z jego uzyskaniem. Musi to być pozatem kredyt możliwie tani — w stosunku do przeciętnej stopy procentowej rynkowej oraz do stopnia opłacalności korzystających zeń warsztatów. W dysponowaniu tym kredytem nie wystarczy zwykła zasada handlowa udzielania temu, kto chce brać i daje dostateczne zabezpieczenie, lecz musi być przez wierzyciela brana w rachubę ponadto **okoliczność prawdopodobnej celowości zużycia kredytu z punktu widzenia interesu publicznego**, a więc zagadnienie gospodarczej racjonalności kredytu dla danego warsztatu. W tych warunkach nie może być oczywiście rzeczą obojętną, jaka instytucja będzie wykonywała tę pracę w punkcie bezpośrednio stycznym z ludnością.

Nietylko z założeń teoretycznych, ale i z doświadczeń szeregu ostatnich lat, wysunąć należy postulat elastyczności stosowania tych ogólnych zasad naczelnych akcji kredytowej, dopasowania ich do specyficznych warunków lokalnych. I z tego punktu widzenia nie jest obojętnem kto to będzie robił. Musi to być w każdym razie instytucja obdarzona zaufaniem czynników, wskazujących ogólne linje akcji, skoordynowana dostatecznie z lokalnymi czynnikami administracyjnymi, a z drugiej strony dość samodzielna w realizowaniu ogólnych założeń i w poszczególnych posunięciach kredytowych.

Sieć instytucyj rozprowadzających wyobrażam sobie następująco:

Instytucje najniższego szczebla, mające bezpośrednią styczność z ludnością, powinnyby obejmować w zasadzie okręg nie większy, niż jedna gmina zbiorowa. Będzie to w każdym razie instytucja niezbyt odległa od ludności, a organa jej będą miały możność stałej orjentacji w całokształcie zagadnień gospodarczych gminy, przez wzajemne przenikanie się personalne z organami samorządu gminnego, oraz organizacyj społecznych w granicach gminy. Oczywiście, nie należałoby przeszkadzać powstawaniu na terenie gminy większej liczby instytucyj kredytowych w ramach gospodarczych potrzeb lokalnych. (Sądzę, że na szereg lat będą to jeszcze wypadki dość wyjątkowe).

Nasuwa się teraz właśnie pytanie: Kasa Komunalna (gminna) czy spółdzielcza? Uważam, że na to pytanie nie należy dawać kategorycznej i wszędzie miarodajnej odpowiedzi. Zasadniczo uważać należy formę organizacji spółdzielczej za wyższą, bardziej wartościową pod względem społecznym. Warunkiem jednak skuteczności pracy kas spółdzielczych jest pewna siła społeczna środowiska, która wystarczy na postawienie instytucji na odpowiednim poziomie o własnych siłach. Jeżeli tych elementów brak, instytucję podobną należy oprzeć na organach administracji gminnej, organizując gminną kasę pożyczkowo-oszczędnościową. Nie widzę żadnych zasadniczych trudności w tem, że sieć instytucyj rozprowadzających kredyt nie będzie organizacyjnie jednolitą. Natomiast wszystkie one muszą być w równym stopniu podporządkowane kredytowo tej samej instytucji wyższego rzędu, którą winna być w mojem mniemaniu Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności.

Przydział kredytu wewnątrz sieci dla instytucyj najniższego szczebla musiałby być dokonywany wyłącznie przez Komunalne Kasy Oszczędności, które rozprowadzałyby uzyskane sumy między kasami lokalnemi wg. założeń gospodarczych (potrzeba kredytu, jego pewność, stopień wysiłku lokalnego w postaci np. sumy kapitałów własnych i wkładów oszczędnościowych, sprawność finansowa instytucji itp.) W ten sposób realizowanoby również postulat ogólnego uzgodnienia działalności z organami administracji publicznej. Komunalna Kasa Oszczędności, występując w roli pośrednika, odpowiedzialnego przed wierzycielem, musiałaby oczywiście uzyskać uprawnienia rewizyjne w stosunku do kas lokalnych, co bynajmniej nie godzi w uprawnienia władz nadzorczych nad kasami gminnemi i w uprawnienia związków rewizyjnych spółdzielni, natomiast prace rewizyjne musiałyby być odpowiednio skoordynowane.

Mógłby ktoś postawić zarzut, że proponowana forma stwarza nowe zbędne ognisko pośredniczące, biorąc pod uwagę kredyty otrzymywane dziś bezpośrednio z K. K. O. Zarzut ten byłby o tyle słuszny, o ileby to nowe ognisko musiało koniecznie podrażać kredyt, czego można jednak uniknąć, redukując odpowiednio do zmniejszonej ilości pracy — rozbudowę administracyjną Komunalnych Kas Oszczędności. Trzeba przytem mieć na uwadze, że w warunkach obecnych kredyt udzielany bezpośrednio przez powiatowe K. K. O. w akcji przygotowawczej — w pewnym stopniu zwiększał koszty administracji w gminach (zaświadczenia o stanie majątkowym itp. czynności piśmiennicze) dzięki temu, że zebranie z terenu całego powiatu wiadomości, dotyczących poszczególnych dłużników, wymagało pośrednictwa gmin. Czynności te odpadłyby w systemie proponowanym, gdyż drobne kredyty indywidualne, udzielane byłyby wyłącznie przez instytucje najniższego rzędu.

Wreszcie, gdy chodzi o kosztowność uzyskanego kredytu, nie można pominąć kłopotliwych dojazdów do odległej siedziby powiatu, co również byłoby zbyteczne przy istnieniu lokalnej kasy.

Sądzę, że stan dotychczasowy przydziału kredytów ze źródeł publicznych dla szerokich mas drobnych rolników przez Kasy Komunalne i Zw. Spółdzielcze musi być uważany za niesłuszny zarówno z punktu widzenia teoretycznego (dwutorowości), jak i na tle doświadczeń (kreowanie nowych placówek bez żadnych podstaw finansowych i społecznych celem uzyskania prawa przydziału, konkurencja między instytucjami pośredniczącemi w dziedzinie zabiegów kredytowych, częste tarcia między instytucjami komunalnemi i spółdzielczemi itp.).

Oczywiście, o pomyślności tego czy innego systemu organizacyjnego zdecyduje ostatecznie czynnik ludzki, element chcący i umiejący pracować w sposób istotnie zgrany. Myślę, że pod względem wychowania społeczeństwa w tym zakresie jesteśmy na dobrej drodze. Okres „dna kryzysu" winienby przynieść ustalenie form pracy, zapewniających maksimum sprawności na okres oczekiwanego przez wszystkich ożywienia.

S. J.

O zmianę niektórych postanowień prawa budowlanego

Obowiązujące przepisy prawne, oglądane przez pryzmat gospodarki gminnej, pozwalają zauważyć niekiedy pewne niedociągnięcia, które wymagają zaprowadzenia niektórych uproszczeń celem większego dostosowania przepisów do wymagań praktyki wykonawczej. Prawo budowlane, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 6. II. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) rozciąga się i na gminy wiejskie (art. 21). Pozatem prawo budowlane wiąże się ściśle z przebudową ustroju rolnego, a zasady tworzenia w tym wypadku osiedli wiejskich wyłuszcza rozporządzenie Ministrów: Reform Rolnych, Robót Publicznych i Sprawiedliwości z dnia 15. VI. 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 443). Samo zagadnienie przebudowy ustroju rolnego oparte jest na parcelacji gruntów, prowadzonej na podstawie ustawy z dnia 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej oraz na scalaniu gruntów na mocy ustawy z dnia 31 lipca 1923 r.

Praktyka wykonawcza wskazuje na to, że najwięcej tarć na tle wyłuszczonych przepisów wynika z niemożności, wskutek specyficznych warunków lokalnych, ścisłego zachowania odległości, przepisanej przy zabudowywaniu się, i wysoce przewlekłej procedury odwoławczej. Wspomniane tarcia są tem większe, jako że wykonanie reformy rolnej zostało wstrzymane, zaś mimo to pewne okręgi terytorjalne podpadają działaniu przepisów, dotyczących osiedli skomasowanych.

O ile prawo budowlane z 1928 roku przewiduje wydawanie przez zarządy gmin wiejskich pozwoleń na budowę, przebudowę i zmiany parterowych budynków mieszkalnych i budynków gospodarskich (z wyjątkiem strefy nadgranicznej) oraz na użytkowanie budynków, tudzież przewimi, zarówno istniejącemi jak i nowoznoszonemi (art. 391), — o tyle przy stosowaniu rozporządzenia wykonywanie nadzoru, z uprawnieniem wstrzymywania robót, nad wszelkiemi budynkami Ministrów: Reform Rolnych, Robót Publicznych i Sprawiedliwości z 1929 roku wyłuszczone kompetencje zarządów gmin wiejskich przechodzą na urzędy ziemskie. W szczególności decyzji urzędów ziemskich zastrzeżone jest prawo wydawania pozwoleń na zabudowanie się z zachowaniem mniejszej, niż ustawowo przewidzianej, odległości budynków od granic sąsiednich i przyległych dróg (art. 5 ust. 2 Rozp. z 1929 r. w nawiązaniu do art. 277 rozp. Prezyd. R. P. z r. 1928). Różnica norm odległości przy parcelacji i komasacji stanowi poważne odchylenie od norm zwykłych, np. odległość dla budynków nieogniotrwałych przewidziana jest na 6 metrów normalnie, zaś w drugim wypadku wynosi najmniej 15 metrów.

Wskutek przekazania decyzji w tych właśnie sprawach urzędom ziemskim procedura odwoławcza przeciąga się tak długo, że odwołujący się, który rozpoczął już nieraz budowę albo zgromadził materjał, traci sezon budowlany, a co z tem związane, narażony zostaje na pewne straty materjalne. W wielu wypadkach wspomniana okoliczność wykorzystywana jest w stosunkach sąsiedzkich na wsi, jako odskocznia do porachunków osobistych, albowiem na skutek doniesienia, nawet poufnego, roboty budowlane zostają wstrzymane, chociażby odchylenia od obowiązujących norm odległości były minimalne, i budujący się zmuszony jest oczekiwać przez dłuższy czas na decyzję urzędu ziemskiego.

W tym stanie rzeczy jest zrozumiałem rozgoryczenie wśród ludności wiejskiej, a urzędy gminne nie posiadają w ręku dostatecznie przekonywującej i usprawiedliwiającej procedurę odwoławczą argumentacji.

Z uwagi na powyższe narzuca się konieczność zmodyfikowania artykułu 5 rozporządzenia z 1929 roku i artykułu 277 rozporządzenia z 1928 roku w kierunku uprawnienia urzędów gminnych, przypuszczalnie wójta, do wydawania pozwoleń w omówionych wyżej wypadkach, przyczem stwierdzenie okoliczności, przemawiających za udzieleniem takiego pozwolenia, byłoby dokonywane na podstawie osobistego wyjazdu wójta i zlustrowania przez niego sprawy na miejscu. Złożenie decyzji w ręce wójta nadaje nam się całkowicie wystarczającem, a w każdym bądź razie, nawet ustanowienie dodatkowego jeszcze potwierdzenia decyzji wójta przez Wydział Powiatowy, będzie znacznem ułatwieniem i uproszczeniem zagadnienia, niż pozostawienie tej sprawy w takim stanie, jak jest obecnie.

Przy okazji zmiany niektórych przepisów budowlanych byłoby również pożądanem uzupełnić artykuł 12 rozporządzenia z 1928 roku w sensie budowania w miarę możności, przy wznoszeniu budynków publicznych, schronów przeciwlotniczych i przeciwgazowych.

M. P-z.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, okólników i wyjaśnień władz oraz projektów ustawodawczych

UMORZENIE POŻYCZEK NA ODBUDOWĘ.

W Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 206 ogłoszona została ustawa z dnia 18 marca 1933 r., **uzupełniająca i zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 6 maja 1924 roku o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych.**

Z mocy tej ustawy umorzono wszystkie pożyczki, nieprzewyższające 1000 zł, udzielonych zarówno w gotówce, jak i w naturze. Art. 9 poprzedniej ustawy z dnia 6 maja 1924 r. został skreślony. Artykuł ten postanawiał, że o ile poszkodowany otrzymał zapomogę przed uzyskaniem pożyczki, to zapomoga ta będzie mu potrącona przy umarzaniu pożyczki. Obecnie, po skreśleniu art. 9 dawnej ustawy, poprzednio udzielane zapomogi nie będą potrącane.

Pożyczek, nieobjętych wspomnianą na wstępie ustawą, pozostaje jeszcze 9.612 na łączną kwotę zł 17.512.799. Mogą być one umarzane w trybie dotychczasowym, tj. przez komisje wojewódzkie po zbadaniu, czy dłużnik rzeczywiście płacić nie może, a wpłata rat zagrażałaby jego bytowi.

POMOC KREDYTOWA DLA ROLNICTWA.

Ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 211 ustawa z dnia 24 marca 1933 r. **o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych** zapewnia pomoc finansową ze strony Państwa tym bankom, które będą zawierały dobrowolne układy z dłużnikami w przedmiocie ulgowych spłat tych długów. Na ten cel ustawa przeznacza ze Skarbu Państwa 75 miljonów złotych. Jednocześnie utworzona będzie specjalna instytucja p. n. „Bank Akceptacyjny", za którego pośrednictwem udzielane będą kredyty bankom lub innym instytucjom finansowo-kredytowym, przyznającym ulgi kredytowe dla rolników.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 10 kwietnia, wykonanie zaś porucza się Ministrowi Skarbu.

ULGI W SPŁACIE WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNYCH.

Również z dniem 10 kwietnia obowiązuje ustawa z dnia 29 marca 1933 r. **o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych** (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 213).

Ustawa przewiduje obniżenie odsetek od długów do 6% w stosunku rocznym oraz zawieszenie spłaty wierzytelności hipotecznych do dnia 1-go października 1934 r. Obniżenie odsetek do 6% obowiązuje już od 1-go kwietnia 1933 r. i odnosi się również nawet do odsetek już zasądzonych przez sądy.

Z przepisów tej ustawy wynika, że egzekucje kapitałów wierzytelności hipotecznych **nie są dopuszczalne przed 1 października 1934 r.,** mogą być jedynie egzekwowane procenty od tych wierzytelności, lecz w stosunku stopy już obniżonej do 6%.

Nowe ulgi odnoszą się nietylko do wierzytelności rolniczych, ale obejmują wszelkiego rodzaju wierzytelności zabezpieczone hipoteką umowną bez względu na to, czy dotyczą nieruchomości wiejskich, czy też miejskich, — oraz długów gruntowych. Natomiast ustawa nie dotyczy wierzytelności zabezpieczonych kaucją hipoteczną oraz wierzytelności instytucyj kredytu długoterminowego, banków państwowych, spółdzielni, komunalnych kas oszczędności i innych tego rodzaju instytucyj.

SPŁATA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH W LISTACH ZASTAWNYCH P. B. R.

Ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu, które ustala, iż złote 4½% listy zastawne P. B. R. serji I-ej będą przyjmowane według wartości nominalnej na spłatę zaległości w następujących państwowych podatkach z dodatkami państwowemi i samorządowemi oraz karami za zwłokę: gruntowym, przemysłowym, podatku majątkowym oraz od spadków i darowizn. Posiadacze listów zastawnych będą mogli spłacać temi listami zaległości w tych podatkach płatne przed dn. 1 października 1931 r. — w całości; zaległości płatne w okresie od 1 października 1931 r. do 31 grudnia 1932 r. do wysokości połowy tych zaległości przy jednoczesnej wpłacie drugiej połowy w gotówce. Od zaległości spłacanych listami zastawnemi pobrane będą obniżone kary za zwłokę w następującej wysokości: 6% w stosunku rocznym — od zaległości w podatku gruntowym oraz od spadków i darowizn, 12% w stosunku rocznym — od zaległości w podatku przemysłowym, dochodowym oraz majątkowym.

BONY SKARBOWE.

W myśl wykonawczego rozporządzenia Ministra Skarbu do ustawy o bonach skarbowych, w najbliższych dniach mają ukazać się w obiegu bony skarbowe serji pierwszej z terminem płatności po 3 i 6 miesiącach w odcinkach po 1.000 i 10.000 zł na ogólną sumę do 75.000 zł.

Oprocentowanie dla bonów z terminem płatności 3 miesięcy wynosi 4,5%, zaś dla bonów z terminem 6-miesięcznym — 6%. Oprocentowanie będzie potrącane przy sprzedaży bonów, które będzie dokonywane przez Oddziały Banku Polskiego i upoważnione instytucje finansowe. Skup bonów po terminie ich płatności będzie dokonywany przez Bank Polski bez żadnych ograniczeń i potrąceń. Administracja bonami skarbowemi będzie powierzona Bankowi Polskiemu.

ŚWIADCZENIA DROGOWE OD WŁAŚCICIELI NOWOWZNIESIONYCH BUDOWLI.

W związku z zapytaniem jednego z wojewodów Ministerstwo Spraw Wewnętrzych pismem z dnia 23. I. 1933 r. Nr. SF.. 72/12/1 wyjaśniło, iż w myśl przepisu art. 30 ustawy drogowej z dnia 10. XII. 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 32 ex 1921 roku) **pociąganie właścicieli nowowzniesionych budowli do świadczeń drogowych w naturze jest niedopuszczalne,** gdyż powołany przepis ustawy wyraźnie przewiduje, iż świadczenia drogowe w naturze wzgl. opłaty zastępcze mogą być wymierzane tylko w stosunku do **opłacanych** podatków bezpośrednich. Skoro jednak właściciele nowowzniesionych budowli wolni są — w myśl przepisów ustawy z dnia 12. IX. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 508) — od podatku od nieruchomości, przeto nie mogą oni również być pociągani do świadczeń drogowych w naturze. Na tem stanowisku stanął również N. T. A. w wyroku z dnia 1. VI. 1932 r. L. Rej. 8694/30.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, opierając się na szeregu wyroków N. T. A. (m. in. na wyroku z dnia 8. VI. 1931 r. L. Rej. 2986/29) wyjaśniło, iż brak jest przeszkód do poboru opłat drogowych od właścicieli nowowzniesionych budowli, gdyż opłaty drogowe nie mogą być identyfikowane z podatkami od nieruchomości wzgl. od budynków, o których mowa w ustawie z dnia 12. IX. 1930 r., stanowią one bowiem współudział zainteresowanych w kosztach budowy i utrzymania dróg, a wysokość podatku od nieruchomości stanowi jedynie podstawę wymiaru tych opłat. Wobec jednak zwolnienia tych budowli od podatku od nieruchomości, wysokość opłat drogowych w okresie trwania tego zwolnienia winna być obliczona w stosunku do „idealnego" podatku od nieruchomości, tj. podatku, któryby opłacali właściciele nowych budowli, gdyby ich nieruchomości nie były zwolnione od podatku.

DODATKI NA MIESZKANIE DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Według § 2 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 11 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 197) gminy mają obowiązek wypłacania nauczycielom szkół powszechnych dodatku na mieszkanie w przypadkach, gdy nie mogą im dostarczyć mieszkania w naturze lub też jeżeli nauczyciel nie przyjmie mieszkania, zaofiarowanego mu w budynku, nieprzeznaczonym na cele szkolne. W razie niewypłacenia dodatku w przepisanym terminie dodatek ten wypłaca kasa Urzędu skarbowego z sum komunalnych właściwej gminy.

Powyższy tryb wypłacania dodatku na mieszkanie nauczycielom szkół powszechnych okazał się niewłaściwym, często się bowiem zdarza, że nauczyciele otrzymują dodatek ten z opóźnieniem lub nie otrzymują go wcale, gdy gmina nie wypłaca dodatku z własnych funduszów, zaś sumy komunalne tej gminy, będące na ten cel w dyspozycji urzędu skarbowego, niestarczają na pokrycie takiego wydatku. Poza tem określony wyżej sposób wypłaty dodatku na mieszkanie nauczycielom szkół powszechnych wprowadza pewną zależność nauczycieli od zarządu gminy, co wywołuje niezadowolenie w sferach nauczycielskich.

W związku z powyższem projektowana jest zmiana dotychczasowego systemu wypłaty dodatku, a to przez zmianę wymienionego we wstępie rozporządzenia w tym kierunku, aby w przypadkach niedostarczenia mieszkania w naturze, dodatek mieszkaniowy wypłacały nauczycielom urzędy skarbowe z sum komunalnych odnośnych gmin, przyczem — w razie niewystarczalności tych sum komunalnych — mają one być dopełniane przez odpowiednie dopłaty odnośnych gmin.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 37 z 14. IV. br. poleciło wojewodom zawiadomić o powyższem zarządy gmin oraz władze nadzorcze nad niemi, jak również wezwać wydziały powiatowe, aby dopilnowały wstawienia przez gminy, których budżety podlegają zatwierdzeniu wydziału powiatowego, dostatecznych kredytów do ich budżetów na pokrycie wydatku na dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli, przyczem — o ile w gminach wiejskich wydatek ten nie znajdzie pokrycia w ogólnych dochodach gminnych łącznie z podatkiem wyrównawczym, niedobór powinien uzupełnić powiatowy związek komunalny na podstawie art. 34 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

W gminach, które zalegają z wypłatą dodatków na mieszkanie dla nauczycieli, zaległości te powinny być wyrównane najpóźniej do końca roku budżetowego 1933/34.

Orzecznictwo administracyjne i sądowe

WSZELKIE ORZECZENIA WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH MUSZĄ POWOŁYWAĆ SIĘ NA ODNOŚNE PRZEPISY PRAWNE.

Wyrokiem z dnia 9 stycznia 1933 r. Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie skargi gminy m. Pszczyny na orzeczenie Ministerstwa Skarbu w przedmiocie dodatkowego przyznania 15% udziału w wymierzonym w roku 1929 państwowym podatku dochodowym na rok 1924 uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

W motywach do wyroku Najwyższy Trybunał Administracyjny podaje co następuje:

Skarga opiera się na zgodnej z motywami wyroku N. T. A. z 28 czerwca 1928 r. L. rej. 3598/26 wykładni przepisu art. 16 ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. Atoli z osnowy zaskarżonego orzeczenia bynajmniej nie wynika, iż ono się opiera na tym właśnie przepisie prawa. Wogóle zaskarżone orzeczenie — tak samo zresztą, jak orzeczenie Wydziału Skarbowego — nie wymienia żadnej podstawy prawnej, tak, iż strona jest w tej kwestji najistotniejszej dla jej obrony w postępowaniu kasacyjnem, zdana na domysły.

Z powyższego wynika, iż **wszelkie orzeczenia władz administracyjnych muszą powoływać się na odnośne przepisy prawne, na podstawie których zostały wydane.** Orzeczenie to ma doniosłe znaczenie dla gmin, które bardzo często są obarczane czynnościami, nieopartemi wogóle na żadnych przepisach prawnych.

Sprawy emigracyjne

POSZUKIWANIE EMIGRANTÓW DO KOLUMBJI.

Towarzystwo Okrętowe „Italia" otrzymało zawiadomienie, że konsulat kolumbijski w Genui wyda wizy dla p. Hawy Nojmark oraz p. Mali Korenblum z 4-giem dzieci. Adresy tych osób są nieznane, wobec czego nie można się zająć sprawą wyrobienia paszportu zagranicznego i innych dokumentów podróży.

Osoby, wyżej wymienione, winny we własnym interesie zwrócić się listownie do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (ul. Niecała 7) lub do Oddziałów i Agentur Syndykatu na prowincji.

W SPRAWIE WYSYŁKI PIENIĘDZY DO ARGENTYNY.

Na początku 1932 r. rząd argentyński wprowadził ograniczenia walutowe. Ograniczenia głównie dotyczą wywozu pieniędzy z Argentyny oraz niektórych tranzakcyj czekowych. W związku z tem Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że osoby, udające się do Argentyny z pieniądzmi, powinny pieniądze bezpośrednio zawozić ze sobą, lub w celach bezpieczeństwa, przesyłać zawczasu w listach wartościowych pod adresem Wydziału Konsularnego przy Poselstwie Polskiem w Buenos-Aires, względnie na adres Polskiej Kasy Opieki (P. K. O.) w Buenos-Aires. Pieniądze również można wysyłać w czekach dolarowych przez Bank Polski na New York, (a nie Buenos-Aires).

Przed załatwieniem formalności Syndykat Emigracyjny radzi zainteresowanym osobom porozumieć się z Centralą Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7), względnie z biurami Syndykatu na prowincji.

WAŻNE DLA TURYSTÓW, UDAJĄCYCH SIĘ NA MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ DO CHICAGO.

W związku z mającem wkrótce nastąpić otwarciem Międzynarodowej Wystawy w Chicago, Syndykat Emigracyjny zaleca osobom, udającym się w charakterze turystów dla zwiedzenia wystawy, aby przed przystąpieniem do wyrobienia paszportu zagranicznego i innych dokumentów podróży zgłosili się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do Oddziałów i Agentur na prowincji, gdzie otrzymają wyczerpujące informacje o ewentualnej możności uzyskania amerykańskiej wizy turystycznej oraz o sposobie wyrobienia dokumentów podróży.

Biura Syndykatu Emigracyjnego posiadają cenniki poszczególnych Towarzystw Okrętowych, organizujących wycieczki oraz dokładne rozkłady jazdy.

Sprawy rolnicze

NIE WOLNO PRZYWOZIĆ NASION Z ZAGRANICY.

Rozporządzenie Prezydjum Rady Ministrów zabrania wwozić nasion: koniczyn, przelotu, lucerny, nostrzyku, komonicy, gorczycy, dyni i słonecznika, konopi, lnu, soi, traw, a także drzew, krzewów i roślin kwiatowych, doniczkowych i bez opakowania, drzewek owocowych i dziczków, cebulek, korzeni, kłączy i bulw, roślin kwiatowych dekora-

ODEZWA!

Obywatele! Rodacy!

W imieniu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej pozostającej pod wysokim protektoratem PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ zwracamy się do Was z gorącym apelem o wzięcie jaknajbardziej żywego udziału W OBCHODZIE TYGODNIA 10-LECIA LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ w czasie od 14-go do 21-go maja 1933 r.

OBCHÓD TYGODNIA 10-LECIA L. O. P. P. niech będzie hasłem do wzmożenia akcji propagandowej i uświadamiającej o celach L. O. P. P., która w swej pracy dla dobra Państwa i Społeczeństwa wprawdzie już dała poważny plon, ale która stoi jeszcze przed bardzo dużemi zadaniami.

Pod sztandarem L. O. P. P. niech więc CAŁE SPOŁECZEŃSTWO kroczy w przeświadczeniu, że w ten sposób przysłuży się OJCZYŹNIE i że ponadto działa w dobrze zrozumianym własnym interesie.

„GAZ I SAMOLOT“ to wojna, która grozi wszystkim bez różnicy natychmiastową zagładą, o ile nie będzie należytego przygotowania do obrony.

W chwili obecnej przysposobienie wszystkich obywateli do obrony przeciwgazowej jest najważniejszym obowiązkiem społecznym, jest największej doniosłości zadaniem L. O. P. P. Pamiętać musimy, że nie wystarczy dla skutecznego przeprowadzenia tej obrony posiadać odpowiednie przybory, trzeba przygotować specjalne schrony i wyszkolić ludzi, którzy kierować potrafią sprawnie obroną ludności miast, miasteczek, wsi i osiedli.

Jednakże do wykonania najistotniejszych zadań L. O. P. P. jeszcze bardzo daleko, jesteśmy dopiero w początkach. Szczególnie my na POMORZU w tej prastarej ziemicy polskiej, która najbardziej narażona jest na NIEBEZPIECZEŃSTWO BEZPOŚREDNIEGO ATAKU powinniśmy podwoić nasze wysiłki i nasze dążenia w kierunku usprawnienia i udoskonalenia obrony naszej na wypadek nalotów nieprzyjacielskich.

Stańmy więc wszyscy do wspólnej pracy dla zorganizowania skutecznej obrony przed atakiem. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która tę obronę organizuje, zwraca się do wszystkich obywateli, pozostających dotąd poza szeregami członków L. O. P. P. z gorącem wezwaniem:

„ZGŁOŚCIE SIĘ WSZYSCY NATYCHMIAST DO SZEREGÓW CZYNNYCH OBROŃCÓW OJCZYZNY, — ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW L. O. P. P. W DOBRZE POJĘTYM INTERESIE WŁASNYM I INTERESIE OBRONY PAŃSTWA“.

Kto przejdzie obojętnie obok tej odezwy, ten nietylko naraża własne życie, ale przedewszystkiem utrudnia przeprowadzenie obrony Państwa.

L. O. P. P. żąda na rzecz wspólnej obrony małych ofiar, ale ofiary te muszą złożyć wszyscy!

SILNE LOTNICTWO I DOBRZE ZORGANIZOWANA OBRONA PRZECIWGAZOWA — TO SILNA POLSKA!

WĄBRZEŹNO, dnia 8 maja 1933 r.

ZA KOMITET OBYWATELSKI OBCHODU 10-LECIA LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ I ZARZĄD POWIATOWEGO KOMITETU L. O. P. P.
(—) KALKSTEIN
Starosta Powiatowy
KOMISARZ OBCHODU TYGODNIA 10-LECIA L. O. P. P.
(—) Kazimierz Pokorowski
sekretarz Wydziału Powiatowego

Golub

— **Uroczystość 3-go Maja.** Punktualnie o godz. 7.30 wieczór 2 bm. rozpoczęła syrena alarmowa huczeć dając znak, że czas spieszyć na zbiórkę celem uczestniczenia w capstrzyku. Zebrało się też uczestników w liczbie około 200 osób przy remizie Strażackiej i z pochodniami przy dźwiękach kapeli Strażackiej ruszył orszak krążąc różnemi ulicami na rynek, gdzie po odpaleniu ogni bengalskich i odśpiewaniu „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ wrócił pochód do remizy i tam się rozwiązał

Dnia 3 Maja o godz. 9.30 rozpoczęła się zbiórka wszystkich organizacji i towarzystw przy Domu Miejskim. O godz. 10,15 ruszył pochód do kościoła na nabożeństwo. A pochód przedstawiał się wspaniale, wszystkie organizacje brały udział, na samym przedzie Związek Młodzieży, oddział cyklistów, na pięknie przybranych rowerach również banderja z 30 jeźców na wspaniałych rumakach, Tow. Pań „Jedność“ szeregi karnego Strzelca, Bractwo Kurkowe, Koło Inwalidów, Straż Pożarna itd.

Po nabożeństwie udał się pochód na Rynek gdzie burmistrz p. Nowakowski wygłosił odpowiednie przemówienie wnosząc na zakończenie okrzyk na Najjaśniejszą Rzeczypospolitę.

Następnie sprawnie przedefilował przed władzami i prezesami poszczególnych organizacyj wspaniały ten pochód, w końcu tegoż z całą brawurą, kłusem nadjechała banderja konna, oklaskiwana gorąco przez uczestników

Od godz. 3 po poł., przy bardzo licznej frekwencji odbyły się zawody sportowe, gdzie nasza młodzież zrzeszona w hufcach Strzeleckich, S M. P., Sokoła itd., raźno się uwijała zabiegając o P. O. S.

O godz. 8,30 wieczór rozpoczęła się uroczysta Akademja. Słowo wstępne wygłosił burmistrz p .Nowakowski Następnie nasze Kółko Muzyczne w zespole salonowym ze swym sympatycznym i na wskroś uzdolnionym dyrygentem p. P. **Strzelewiczem** na czele odegrało następujące utwory 1) Jan III Sobieski pod Wiedniem (marsz), 2) Rano, południe i wieczór we Wiedniu (uwertura), 3) Fantazja z opery „Halka“, 4) Chłop i poeta (uwertura), 5) In venita temporis (marsz, 6) Florentyński marsz.

Burza oklasków po każdym tym utworze była najlepszym dowodem uznania. — Referat okolicznościowy wygłosił p **J. Trzciński.** Poczem znany ogólnie chór męski tow. śpiewu „Halka“ kilkakrotnie na konkursach śpiewackich nagrodzony odśpiewał „Polską Marsyljankę“, „Warszawiankę“ i „Polskie Sztandary na Kremlu“. Utwory te świetne w dobrym zespole oddane nagrodzone były niemilknącemi oklaskami. Świetnie również wypadła deklamacja p. t. „Nasza odpowiedź“, wygłoszona przez p. **Teodora Bieganowskiego.**

Nie wolno także pominąć i naszych milusińskich, które kierowane zdolną ręką nauczycielki p. **Rollingerowej** swymi miłymi głosikami wygłosiły różne deklamacje i utwory śpiewne, co także nadzwyczaj liczni zebrani na sali gorąco oklaskiwali.

Na zakończenie wystąpiło Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ i swemi udolnemi popisami w podziw wprowadziło widzów. W końcu w gorących słowach podziękował p. burmistrz **Nowakowski** wszystkim zgromadzonym za łaskawy udział, również towarzystwom i organizacjom oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do uświetnienia dnia tak uroczystego, składając najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

Na zakończenie dnia tego odbyła się wspólna zabawa gdzie przy dźwiękach orkiestry bawiono się przy jaknajlepszej harmonji późno w noc. —

V. DOROCZNY BIEG PŁASKI O PUHAR „SOKOŁA“ WĄBRZESKIEGO.

Wzywamy wszystkich sportowców powiatu wąbrzeskiego oraz członków wszystkich gniazd sokolich IV. okręgu tj. Torunia I, II. i III., Podgórza, Chełmży, Lubicza, Dźwierżna, Wielkołąki, Kowalewa, Golubia, Król. Nowejwsi, Ryńska, Młyńca i Rudaka do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej imprezie sportowej i prosimy o szczegółowe zastosowanie się do regulaminu dorocznego biegu płaskiego o puhar „Sokoła“ wąbrzeskiego, który podaje się poniżej

Bieg odbędzie się w dniu 25 maja (czwartek Wniebowstąpienie Pańskie) bez względu na pogodę.

2) Długość trasy wynosi 4000 mtr. Trasę biegu oraz miejsce startu ogłosi się przed rozpoczęciem biegu. Meta — środek Rynku wąbrzeskiego.

3) Udział w biegu brać może każdy obywatel zamieszkały na terenie powiatu wąbrzeskiego nie poniżej lat 16, stowarzyszony lub nie, oraz członkowie wszystkich gniazd sokolich IV okręgu jak wyżej, za wylegitymowaniem się z miejsca zamieszkania

4) Zawodnicy zgłosić się muszą ustnie lub piśmiennie u naczelnika gniazda wąbrzeskiego druha Fr. Dzierzbickiego, ul. Polna 3 do dnia 21 maja br. za przedłożeniem dowodu miejsca zamieszkania lub legitymacji towarzyskiej, o ile do jakiego towarzystwa należą

5) Każdy zawodnik płaci 50 groszy w gotówce lub znaczkach pocztowych jako wpisowe.

6) Porządek biegu: a) zbiórka zawodników o godz. 10 w hotelu „Dwór Wąbrzeski“ p Sł. Klimka w Wąbrzeźnie b) stwierdzenie i wylegitymowanie obecnych oraz rozdanie numerów c) badanie lekarskie (bezpłatnie); d) Wyjazd autobusem na miejsce startu; e) start; f) finał — stwierdzenie zwycięzców; g) ogłoszenie zdobywcy puharu i następnych zawodników; h) wręczenie zwycięzcy „puharu Sokoła“ oraz nagród dalszym 10 zawodnikom; i) Wspólna fotografja zwycięzcy w gronie wszystkich zawodników i organizatorów.

7) Na tydzień przed biegiem „puhar Sokoła“ oraz żetony i nagrody wystawione będą na pokaz publiczny w oknie wystawowem firmy Fr. Balcerski w Wąbrzeźnie.

Za zarząd Tow. Gimn. „Sokół“ w Wąbrzeźnie

Czarnota-Bojarski, prezes

WIADOMOŚCI POTOCZNE
Wąbrzeźno, dnia 10 maja 1933 roku

— *Zamiast wieńca* na trumnę śp. St. Portalskiego złożyli w naszej Administracji pp.: *Chmielewscy 5 zł.* na dożywianie biednych dzieci.

— **Strzelanie Pocztowego P. W. i W. F.** o odznakę Strzelecką odbyło się dnia 7 bm. na strzelnicy w Czytochlebiu przy udziale 20 członków.

Odznakę uzyskali pp.: Wiśniewski A. nacz. U. P. 66 pkt., Ślizowski Roman 82 pkt., Heweld Antoni 78 pkt., Garczyński Wincenty 72 pkt., Wróbel Konrad 70 pkt., Ziółkowski Artur 69 pkt. Skowroński Roman 67 pkt., Jędrzejewski Bol. 63 pkt. Goralski Franc. 60 pkt. Winogórski Wł. 61 pkt. —

— *Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Wąbrzeźnie* ogłasza, że Urząd Akcyz i Monopoli ogłasza wolne miejsce na detaliczną sprzedaż wyrobów spirytusowych (butelkowa sprzedaż) w *Królewskej Nowejwsi* pow. Wąbrzeźno. Informacji udziela Zarząd Zw Inwalidów Wojennych Rz. P. Wąbrzeźno.

— *Nadzwyczajna wywiadówka w Państwowem Gimnazjum w Wąbrzeźnie.* W związku ze zbliżającym się końcem roku szkolnego 1932/33 odbędzie się w piątek dnia 12 maja br. w gmachu Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Wąbrzeźnie nadzwyczajna wywiadówka w celu uprzedzenia rodziców uczniów tut. Zakładu o postępach ich dzieci. Wobec tego Dyrekcja prosi o jaknajliczniejzse przybycie Sz. Rodziców i opiekunów i żywe zainteresowanie się tą sprawą, gdyż obecny okres nauki, jako końcowy jest najważniejszy i decydujący.

Z powiatu

— **Jarantowice.** (Koncert leśny). W niedzielę 14 bm. Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieeży Męskiej urządza „Wielki koncert leśny“ w lesie wrońskim. Zbiórka wszystkich gości o godz. 2-giej po poł. i wymarsz do lasu. Wieczorem w sali p. Kieszkowskiego zabawa taneczna. — Czysty dochód przeznacza się na odnowienie figury w naszej wiosce

— **Małe Radowiska.** (Obchód święta 3 Maja). Zwyczajem lat ubiegłych i w tym roku wybrany Komitet Obchodowy nie szczędził trudów w kierunku urządzenia jaknaokazalszego przebiegu dnia uroczystości 3 Maja.

Już wczesnym rankiem w dniu świątecznym zaczęły przed udekorowaną szkołą gromadzić się uradowane dzieci, członkowie miejscowych towarzystw jak: Kółka Rolniczego, Straży Ogniowej i Związku Powst. i Woj. oraz ludność. Znalazła się i orkiestra, która po ustawieniu i uformowaniu się całości do wymarszu, odegrała uroczysty „Poranek“.

Następnie przy dźwiękach orkiestry odmaszerowano do kościoła parafjalnego w W. Radowiskach. Tu przyłączono się do organizacyj i pochodu parafjalnego. Wreszcie całość udała się do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie ponownie utworzył się olbrzymi pochód parafjalny, który zatrzymał się na placu św. Antoniego, gdzie odbyła się akademja.

Po tejże nasz zespół odłączył się od całości i udano się w powrotną drogę do M. Radowisk. Tu na boisku szkolnem nastąpiło rozwiązanie pochodu na czem skończył się program przedpołudniowy.

Po krótkim wypoczynku i posiłku dzieci szkolne i te same organizacje miejscowe oraz publiczność stawiła się na godz. 16-tą przed szkołą i utworzył się pochód, który pod przewodnictwem komendanta miejscowej Straży Ogniowej p. Jana Sikorskiego prowadzony był przez wieś.

Najładniej wyglądały dzieci szkolne, które odświętnie ubrane i udekorowane w barwy i godła państwowe kroczyły za niesionym sztandarem. —

Wkońcu skierował pochód na salę miejscowej oberży, gdzie odbyła się uroczysta akademja i przedstawienie dzieci szkolnych, pod kierownictwem miejscowego kierownika szkoły p. Gierszewskiego. Dzieci szkolne miały tu obszerne pole swych popisów wyrażających się w pieśniach, deklamacjach, obrazkach scenicznych i wesołych komedyjkach.

Wspomniany dział wypadł bardzo wspaniale, czego dowodem huczne oklaski wyrażające zadowolenie i zasłużone brawo chętnej dziatwie —

Krótkie lecz porywające przemówienie zachęcające do jedności, zgody, braterstwa i łączenia się w szeregach chętnych, a wytrwałych pracowników w kierunku państwowotwórczym dla dobra Ojczyzny zakończył kierownik szkoły przemówienie wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć „Zmartwychwstałej Ojczyzny i Jej przedstawicieli“

Odśpiewaniem „Roty“ zakończono akademję. — Następnie rozpoczęła się zabawa ludowa dla starszych, która trwała do 3-ciej rano.

Bawiono się ochoczo i w zgodzie, dając przez to dowód zrozumienia i poszanowania wiekopomnego dnia Konstytucji 3 Maja.

— **Ryńsk.** (Wioska w dniu 3 Maja). Z inicjatywy Komytetu Obywatelskiego powstałego z ramienia Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej odbył się w wiosce naszej piękny obchód ku czci 3 Maja. Obchód rozpoczęła pobudka odegrana przez Straż Pożarną.

O godz. 9-tej wyruszyły z parku wszystkie towarzystwa i organizacje oraz dzieci szkolne z Ryńska, Ludowic i Przydworza do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Żelewski wygłaszając płomienne, dostosowane do chwili kazanie. — Po nabożeństwie odbyła się defilada, poczem w parku urządzono akademję. —

Akademję zagaił p. wójt Kasyna, poczem dzieci szkolne z Ryńska wykonały kilka deklamacyj i odśpiewały pieśni.

Przemówienie o Konstytucji 3 Maja wygłosił p. Noga z Ryńska, poczem kolejno występowały dzieci szkolne z Przydworza i Ludowic oraz występ S. M. P. Żeńskiego z Ryńska. Pod koniec kierownik szkoły p. Nawrocki wygłosił krótkie przemówienie i odczytał rezolucję potępiającą zakusy Hitlera na Polskie Pomorze. Akademję zakończono śpiewem — „Nie rzucim ziemi“. Po południu odbył się w parku koncert z różnemi niespodziankami a wieczorem w sali p. Zadańskiego odbyła się zabawa taneczna.

— **Wieczór Pieśni Ludowej.** Ubiegłej niedzieli tj. 7 bm. wieczorem odbył się w sali p. Zadańskiego „Wieczór Pieśni Ludowej“ urządzony staraniem kierownictwa szkoły, przy współudziale dzieci szkolnych, harcerek i Tow. Śpiewu „Cecylja“ z Orzechowa. Pierwsza tego rodzaju impreza urządzona w Ryńsku zgromadziła b. wiele publiczności z Ryńska i okolicy.

Na program „Wieczoru“ złożyły się: Zagajenie przez kier. szkoły p. Nawrockiego, dalej

01049

wiersz „Pieśń Polska" wygłoszony przez jedną z harcerek, śpiewy chórowe, deklamacje itp.

Z wielkiem zainteresowaniem publiczność wysłuchała referatu p. nauczyciela Lewandowskiego z Wąbrzeźna, który zobrazował powstanie polskiej pieśni ludowej. Referenta nagrodzono hucznemi oklaskami dziękując mu za tak ciekawy i pouczający referat.

Kolejno wystąpił chór, odśpiewując „Pieśń żołnierską" i chór Towarzystwa Śpiewu „Cecylja" z Orzechowa pod batutą p. Pozorskiego odśpiewał 2 pieśni „Wiązankę pieśni ludowych" i „Wszystko co nasze". Następnie harcerki pod kierownictwem p. Ewertowskiej wyprowadziły korowód „Kalina" oraz inscenizację pieśni „Nasz Bałtyk" oraz „Choćbym ja jeździł we dnie i w nocy".

Za poszczególne punkty programu gorąco oklaskiwano wykonawców, jako dowód serdecznej podzięki ze strony publiczności.

Inicjatorom tej imprezy zwłaszcza p. kier. Nawrockiemu, p naucz. Lewandowskiemu z Wąbrzeźna i p. Ewertowskiej należy się za krzewienie polskiej pieśni serdeczne podziękowanie.

Również należy złożyć podziękę Tow. Śpiewu „Cecylja" z Orzechowa i kier. p. Pozorskiemu za bezinteresowny występ, jakoteż rodzicom dziatwy za zrozumienie i przysyłanie dzieci na próby.

Życzyćby należało aby podobne imprezy w wiosce naszej odbywały się częściej i któreby napewno znalazły chętnych słuchaczy.

Po „Wieczorze" odbyła się zabawa taneczna, trwająca do późnej nocy.

— **Książki.** Strzelanie o odznakę Strzelecką III kl. tut. plac. Powstańców i Wojaków odbyło się w niedzielę na strzelnicy w Osieczku. Odznakę zdobyli: Fałkowski Jan, Kwaśniewski, Dulka, Sikorski Kaz., Kowalski, Wiśniewski, odznakę srebrną: Baczewski.

— **Książki.** (Z Święta Narodowego). Nadzwyczaj uroczyście i wspaniale wypadł obchód ku czci 3 Maja w naszej wiosce, urządzony staraniem Komitetu Obywatelskiego w skład którego weszli pp.: Baczewski prezes, Górski, Myk, Piskorówna, Jasiński i M. Guz.

W przeddzień uroczystości 2 maja wieczorem urządzono capstrzyk ulicami wioski, które udekorowane były girlandami i chorągwiami o barwach narodowych. Udział w capstrzyku wzięły wszystkie towarzystwa i organizacje miejscowe i orkiestra Związku Strzeleckiego.

Dnia 3 Maja wioska przybrała odświętny charakter, której nadawały udekorowane domy. O godz. 8.30 wyruszyły wszystkie towarzystwa, organizacje i dzieci szkolne z orkiestrą na czele do kościoła parafjalnego w Łopatkach na nabożeństwo.

Pochód otwierała banderja krakusów pod kier. p. Guza, oddział cyklistów pod kier. prezesa S. M. P., dalej szły dzieci szkolne, harcerze (zuchy) i harcerki, Powstańcy i Wojacy ze sztandarem, Związek Strzelecki, S. M. P. Żeńskie i Męskie, Pocztowe P. W. Pochód zamykała Straż Pożarna.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prob. Makowski a po nabożeństwie odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie wrócono również w pochodzie do Książek.

O godz. 15-tej odbył się wyścig kolarski na przestrzeni 10 klm. W wyścigu zwyciężył p. Kulasa (Zw. Strzel.) który przybył pierwszy do mety. 2-gi przybył do mety p. Karnas (Zw. Strzelecki) a trzeci p. Pyszczyński (Powst. i Wojacy).

W biegu na 1000 metrów zdobył pierwsze miejsce p. Imaszewski (S. M. P.) drugie p. Kornet (Zw. Strzelecki) trzecie p. Wiśniewski (S. M P.)

Po skończonych zawodach odbył się w ogrodzie p. Deutschmana koncert z różnemi niespodziankami. W strzelaniu do tarczy nagrody zdobyli p. p.: I. Piekarz, II Meller, Osieczek III. Ćwiercz. Podczas koncertu odbyły się także pokazy harcerek pod kier. p. Piskorówny, gry dzieci szkolnych pod kier. p. Seferta.

Wieczorem w sali p. Deutschmanna odbyła się akademja, którą zagaił przewodniczący Komitetu p. Baczewski. Referat o Konstytucji 3 Maja wygłosił p. prof. Golik z Wąbrzeźna. Na dalszy program akademji złożyły się śpiewy dzieci szkolnych pod bat. p. Pyszczyńskiego, dalej wiersze dzieci szkolnych itp.

Po wręczeniu zawodnikom nagród, zakończono akademję okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, oraz odśpiewaniem „Boże coś Polskę" Po akademji odbyła się zabawa, która trwała do rana. —

Udział publiczności w akademji i zabawie był liczny. Całość wypadła b. okazale, za co należy się podziękowanie Komitetowi. Dodać należy, że we wszystkich imprezach i akademji wziął udział p. wójt Leśniak, wszędzie serdecznie witany.

Odezwa do Szan. P. T. Kupców

Zgodnie z postanowieniem Komitetu Organizacyjnego **Obchodu Tygodnia 10-lecia L. O. P. P.**, który odbędzie się w czasie od 14 do 21-go maja br., Komitet Powiatowy L. O. P. P. uprzejmie zaprasza P. T. Kupców i właścicieli sklepów do wzięcia udziału w konkursie dekorowania swych okien wystawowych na dzień 14 maja br. — Nagrodzone zostaną wystawy tylko o pomysłach propagandy na rzecz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. —

Afisze propagandowe odebrać można w Komitecie Powiatowym L. O. P. P. —

(—) Z. Kalkstein

Prezes Powiat. Kom. L. O. P. P.

Z różnych stron

— *Pomorski Sejmik Wojewódzki* obradować będzie w Toruniu w dniach 30 i 31 maja

— *Pół wsi spłonęło* W miejscowości *Kiedrzyń* pod Częstochową wybuchł pożar, który strawił 6 zagród gospodarskich z wszystkiemi zabudowaniami Straty wynoszą ok. 50 tys złotych.

— *Samobójstwo bezrobotnego. W Błesznie* k. Częstochowy pozbawił się życia 33 letni Michał Jędryka strzelając z rewolweru w serce.

— *Trzeci ogólno-polski zjazd* Legjonu Młodych odbywający się w Poznaniu zakończył swe obrady w niedzielę.

— **Za lżenie Narodu Polskiego** skazany został przez Sąd Okręgowy w *Bydgoszczy* Niemiec August *Schneider* bez stałego miejsca zamieszkania na 12 miesięcy więzienia.

— **Nowe znaczki.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wypuściło nową serję znaczków 20 groszowe i 35 35 groszowe z podobizną Wita Stwosza

— **Rozszarpani granatem.** We wsi **Jurgi** pow. Ostrołęka 12 letni chłopiec Henryk Dziubiński znalazł granat Manipulując nim, granat wybuchł i rozszarpał 2 chłopców, a dwóch chłopców zostało ciężko rannych.

Rozpowszechniajcie

„Głos Wąbrzeski"

RUCH TOWARZYSTW

—**Baczność! Powstańcy i Wojacy Placówka Wąbrzeźno.** Dnia 10 maja br. o godz. 18.45 odbędą się ćwiczenia w Straży Pożarnej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. — Komendant.

— **Baczność członkowie P. O. S.** Ćwiczenia na boisku P. W. i W. F. odbywać się będą tymczasem, aż do definitywnego, stałego przydziału pewnych terminów, w środy i piątki od godz. 17—19, począwszy od środy 10 bm. Dla P. T. członków, ktorzyby mogli ćwiczyć dopiero później — rezerwuje się jeszcze dalszą godzinę 19—20-tej.

— **Związek Właścicieli Nieruchomości.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się **w czwartek 11 bm. o godz. 6-tej** wieczorem w lokalu p. St. Klimka.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy i dlatego **przybycie wszystkich członków konieczne.** Zarząd

(—) **Z. Gaszyński,** prezes

(—) **A. Makowski,** sekretarz

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Poznań dnia 9 maja 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Żyto	17,75—18,—
Pszenica	36,25—37,25
Jęczmień 643—662 g/l	14,25—15,—
Jęczmień 643—662 g/l	13,75—14,25
Owies pastewny	11,50—12,—
Mąka żytnia 65 proc. wł. wor.	27,50—28,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. work.	55,50—57,50
Otręby żytnie	8,25— 9,—
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne grube	10,25—11,25
Gorczyca	46,00—52,—
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	21,00—23,—
Groch Folgera	35,00—40,—

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

BOGACTWO i DOBROBYT

ZAPEWNI CI LOS LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Główna wygrana 27 Polskiej Państw. Loterji Klas.

wynosi

1,000.000 zł.

(miljon złotych)

w szczęśliwym wypadku

2,000.000 zł.

(dwa miljony zł.)

Drogę do tej wygranej utoruje Ci los z kolektury

„Głosu Wąbrzeskiego" — Wąbrzeźno

Ciągnienie 1. klasy już 18 maja br.

Ceny losów: cały los zł. 40,—, pół losu 20,—, ćwierć 10,—

Ogólna suma wygranych około 25.000.000 złotych

Na jeden numer możesz wygrać 5 razy Nie zwlekaj z zamówieniem!

„Zdrojowisko Inowrocław"

Sezon od kwietnia do października

Leczy się reumatyzm — artretyzm — podagrę, ischias — oraz schorzenia stawowe.

Wskazane w schorzeniach kobiecych i dzieci, choroby serca, naczyń krwionośnych — i górnych dróg oddechowych. —

Czynne — powszechnie znane kąpiele solankowe, — jodo — bromowe i borowinowe, kąpiele kwasowęglowe.

Inhalatorjum. — Wodolecznictwo. — Wziewanie emanacji radowej. — Zakłady specjalne. — Ceny niskie.

Informuje: Zarząd Zdrojowiska Inowrocław

W sobotę 13 maja br. o g. 10 odbędzie się w Stanisławkach w oberży p. Murawskiego ostatnia w tem roku

LICYTACJA DREWNA

sprzedawane będzie drzewo opałowe, drągowe, długie użytkowe.

Zarząd Leśnictwa Wronie

Ogłaszajcie — SIĘ — w „Głosie Wąbrzeskim"

PIEGI

usuwa pod gwarancją AXELA - KREM

Słoik tylko 2,— zł.

J. GADEBUSCH

Poznań, Nowa 7. Sz.

Jaja wylęgowe

kur czystej rasy Plymouth-Roks (jastrzębiate) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński

Wąbrzeźno, Wolnosci 24

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 maja br. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę na **składnicy przy ul.** Ogrodowej (podwórze p. Tobolskiego): 785/33

szafę, kredens, 2 łóżka, umywalnię, 3 kanapy, biurko dębowe, zegar ścienny, biurko i stół okrągły, 2 fotele, kanapę, radjo-aparat.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

Żarówki

110 voltowe, nowe i używane wyprzedaje po cenach znacznie zniżonych

ELEKTROWNIA MIEJSKA

JAJA WYLĘGOWE

indycze (mamut) wszelkiej ilości sprzedaje

Probostwo Król. Nowawieś

Postępowy angielski w zamian za polski

WYUCZĘ

Zgłoszenia: Wolności 26

Zapisz się do LOPP.

Książnica Kopernikańska w Toruniu